

„Moja szkoła”

Zacznijmy od tego, że nasza szkoła jest bardzo leciwa (w tym roku kończy 78 lat), ale za to nadal jest dobra, zaś budynek powstał w 3567 roku przed naszą erą (oczywiście to nieprawda, ponieważ jest z 1860 roku naszej ery).

Mamy bardzo dobrze wyposażoną świetlicę: dużo gier planszowych i puzzli, wydrukowanych przez panią różnych kolorowanek i kodowanek (dla tych, którzy nie wiedzą, to takie kratki, pod którymi są kody do wypełnienia tych kwadratów np. A1, K7, L2 czy C4)

Jest u nas także sala gimnastyczna, gabinet pielęgniarki, zajęcia dodatkowe (np. koło matematyczne, koło chemiczne, na którym „wybuchają” eksperymenty, koło dziennikarskie, SKS-y, czyli lekcje sportowe oraz dla zainteresowanych zajęcia badmintonu).

Mamy stoły do ping-ponga i mnóstwo schodów, choć ja uważam, że jedną z ciekawszych miejsc w tej szkole jest strych. Jest tam pełno starych rzeczy jak: stary telefon jeszcze z tarczą do wykręcania numerów i wiele innych rzeczy. Na strych wstęp mają tylko pracownicy, lecz ja miałem okazję tam wejść z wybranymi osobami z mojej klasy wraz z naszym wychowawcą. Widziałem tam także schody prowadzące na półpiętro, lecz dalej była drabina prowadząca na ostatnie piętro wieży, ale tam wejść nie można. Na wieży znajduje się zniszczony taras, który czeka na remont.

W bibliotece jest dużo książek, a także często są organizowane konkursy. W szkole znajduje się też sala informatyczna, w której jest dużo komputerów, a ostatnio programowaliśmy nawet roboty.

W klasach 1-3 obchodzi się nietypowe święta jak: Dzień Pluszowego Misia, Dzień Postaci z Bajek, w którym przebieramy się za bohaterów dziecięcych bajek lub Pierwszy Dzień Jesieni albo inne uroczystości.

Dla wiecznie głodnych też znajdzie się miejsce, ponieważ w sali numer 6 są wydawane obiady. Co prawda są one przywożone ale to nie ważne.

Szkołę lubię za to, że wszyscy się znają, a także za moich kolegów i nauczycieli.

Wojtek G. z 5a